

NOWINY RZESZOWSKIE

Wtorek
26 listopada
1963 r.
Wyd. A
Nr 279 (4490)
Nakład 112.710
6 stron
Cena 50 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Problemy przemysłu siarkowego tematem obrad egzekutywy KW PZPR

Wczoraj w kombinacie chemicznym w Machowie odbyło się posiedzenie egzekutywy KW PZPR. W obradach uczestniczyli również: minister przemysłu chemicznego tow. Antoni Radliński, wiceminister przemysłu chemicznego tow. Bronisław Taban, dyrektor Zjednoczenia Kopalnictwa Surowów Chemicznych tow. Zdzisław Lewandowski.

Członkowie egzekutywy zwiedzili podstawowe obiekty kombinatu, po czym wysłuchali informacji dyrektora naczelnego Kopalnictwa i Zakładów Przetwórczych Siarki tow. Janusza Gadomskiego, który przedstawił węzłowe problemy najmłodszej gałęzi naszej chemii. Stwierdził on m. in., że chociaż od uruchomienia kombinatu minęły 3 lata, to jednak załoga wciąż jeszcze pracuje w ciężkich warunkach. Nie zbudowano dotychczas niektórych obiektów socjalnych, a stężenie gazów na niektórych stanowiskach roboczych przekracza dopuszczalne normy.

Wyniki produkcyjne i ekonomiczne kombinatu ulegają systematycznej poprawie. Przewiduje się, że tegoroczny plan wydobycia rudy siarkowej i plan produkcji siarki rafinowanej zostanie wykonany w 105,1 proc. Równocześnie jednak nie wykona się planu produkcji kwasu siarkowego (88,6 proc.) i superfosfatu pylistego (89,8 proc.). Globalna wartość produkcji osiągnie jednak wielkość założoną w planie. Korzystnie przedstawia się obniżka kosztów wytwarzania. Koszt jednej tony rudy siarkowej obniżono ze 107 zł w 1961 r. do 73 zł obecnie, a koszt jednej tony czystej siarki z 2009 zł do 1272 zł.

Tow. Gadomski przedstawił następnie zamierzenia inwestycyjne w kombinacie. Prze-

również problemy, których rozwiązanie przekracza możliwości kombinatu. Chodzi tu m. in. o zagospodarowanie przez przemysł kwasu siarkowego nadwyżek keku (są to odpady porafinacyjne, powstałe przy produkcji siarki), zmianę planu produkcji kwasu siarkowego w kombinacie chemicznym w Machowie oraz zaspokojenie jego potrzeb

(Ciąg dalszy na str. 2)

de wszystkim nastąpi budowa drugiej, znacznie większej, nowoczesniejszej kopalni siarki w Machowie, która już w 1970 r. powinna dać pierwsze tony rudy. Przedstawił on



W dniu 23 XI 1963 r. premier Józef Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów Włodzisław Włodzisławski, obecności dyrektora protokołu dyplomatycznego Bartoła złożyli kondolencje w ambasadzie USA w Warszawie po tragicznej śmierci prezydenta Johna F. Kennedy'ego. Na zdjęciu: Przedstawiciele rządu PRL udają się do ambasady USA w Warszawie. CAF — fot. Czarnogórski

Po śmierci prezydenta USA — Johna F. Kennedy'ego, Premier ZSRR Nikita Chruszczow i minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Gromyko składają kondolencje w ambasadzie USA w Moskwie. CAF radiofoto

Minister Adam Rapacki udał się z wizytą do ZRA

W poniedziałek w godzinach rannych minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki udał się z oficjalną wizytą do Zjednoczonej Republiki Arabskiej na zaproszenie rządu ZRA. Ministrowi Rapackiemu towarzyszą: dyrektor generalny MSZ — amb. Jerzy Michałowski i dyrektor departamentu w tym resorcie — amb. Romuald Spasowski.



Sytuacja baryczna: Polska znajduje się w obszarze przejściowym między wyżem rosyjskim a niżem brytyjskim. Prognoza pogody: Rano mgliście, w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane. Temperatura najwyższa do 10 st., najniższa ok. 2 st. Wiatry słabe i umiarkowane, chwilami dość silne i porywiste, po południu i południowo-wschodnie.

Wizyta, która będzie owocować

Zakończyła się wizyta delegacji partyjno — rządowej naszego kraju na Węgrzech. Prasa obu krajów opublikowała wspólne polsko-węgierskie oświadczenie. Jakże wnioski najsurowiej zarówno wizyta, jak i oświadczenie?

Pierwszy i najogólniejszy wniosek jest następujący: między ludową Polską i ludowymi Węgrami zawsze istniały stosunki przyjaźni i braterstwa. Szczególnie rozwinęły się one, rozszerzyły i pogłębiły w ostatnich latach. Wizyta naszej delegacji na Węgrzech, osobiste kontakty, szczególne rozmowy i braterska wymiana zdań z przywódcami Węgier stanowić będzie w tych stosunkach, w dalszej ich rozbudowie, w ich pogłębieniu, we wzajemnym powiązaniu się ze sobą obu naszych krajów i narodów, w codziennym obco-

waniu między Polakami i Węgrami — nowy etap. Podczas rozmów obu delegacji na Węgrzech wspólnie ustalono w sposób jak najbardziej konkretny możliwości dalszego rozwoju stosunków w najbardziej różnorodnych dziedzinach. Na przykład — w dziedzinie wymiany handlowej. W latach 1961, 1962 i 1963 obroty handlowe między naszymi krajami znacznie przekroczyły poziomy, przewidziane dla poszczególnych lat w wieloletniej umowie handlowej, ale w Budapeszcie obie strony stwierdziły: można osiągnąć wyniki jeszcze owocniejsze. I zaleciły odpowiednim resortom realizowanie tej możliwości.

A gdy dziś mówimy o wzroście wymiany handlowej między dwoma krajami socjalistycznymi — członkami RWPG, to ozna-

Naród amerykański oddał hołd swojemu prezydentowi Ostatnia droga Johna F. Kennedy'ego

WASZYNGTON

W poniedziałek o godzinie 11 przed południem czasu miejscowego trumna ze zwłokami prezydenta Kennedy'ego opuściła rotundę na Kapitolu, gdzie była wystawiona na widok publiczny w ciągu całej prawie doby. Przed zmarłym prezydentem przedfilowało około 240.000 osób, a 50.000 musiało zrezygnować z oddania mu ostatniego hołdu, kiedy rano zamknęły się ciężkie brązowe wrota rotundy. Tłum nie rozproszył się jednak, lecz czekał dalej.

Trumnę wyniosło 9 żołnierzy i umieściło ją na lawecie przykrywając gwiazdystym sztandarem amerykańskim. Gwardia honorowa prezentowała broń.

Lawetę ciągnęło 6 siwych koni. Zafas za nią krocyli marynarz z flagą prezydenta, za nim zaś prowadzono konia zmarłego; z pustego siodła zwisała szabla, a w strzemionach tkwiły odwrócone do tyłu — na znak żałoby — buty kawalerskie.

Zwłokom towarzyszyła aż do Białego Domu tylko rodzina i grupa najbliższych przyjaciół. W pierwszym szeregu szła w żałobie wdowa, pani Jacqueline Kennedy w towarzystwie dwóch braci prezydenta — prokuratora generalnego USA Roberta Kennedy'ego i senatora Edwarda Kennedy'ego. Nieco dalej jechały w samochodzie dzieci prezydenta.

Laweta zatrzymała się na krótko przed Białym Domem i tu dopiero uformował się orszak, składający się z przedstawicieli 60 państw świata.

W orszaku żałobnym kroczyło m. in. dwóch monarchów — cesarz Etiopii i król Belgii — ośmioro książąt, sześciu prezydentów, 9 premierów i 29 ministrów spraw zagranicznych. Na czele delegacji ZSRR szedł pierwszy wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Mikojan. Polska delegacja rządowa składała się z zastępcy przewodniczącego Rady Państwa prof. S. Kulczyńskiego, wiceprezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza oraz ambasadora PRL w Waszyngtonie E. Droźniaka. Wśród uczestników pogrzebu byli również dwaj b. prezydenci USA — Eisenhower i Truman oraz syn Franklina D. Roosevelta.

Po obu stronach drogi nieprzeliczone tłumy trwały w milczeniu. W chłodnym powietrzu niósł się dźwięk samotnego dzwonu z katedry św. Mateusza.

Przed katedrą orszak zatrzymał się. Poczet duchownych zszedł ze stopni, by wprowadzić trumnę do wnętrza. Ciche nabożeństwo żałobne odprawił kardynał Bostonu, Cushing, wieloletni

przyjaciel rodziny Kennedy'ów.

Za rodziną i dostojnikami zagranicznymi miejsca w katedrze zajęli członkowie Sądu Najwyższego USA, członkowie administracji, senatorzy i kongresmeni, a także byli prezydenci Eisenhower i Truman.

O godzinie 13 minut 20 (19 minut 20 naszego czasu) nabożeństwo żałobne zostało

zakończono. Gwardia honorowa wyniosła z powrotem trumnę i ustawiła ją na oczekującej lawecie. Ponownie utworzył się orszak żałobny. W 10 minut później wyruszyło w kierunku omentarza Arlington.

Na czele długiej kolumny samochodów jechały auta wiążące rodzinę Kennedy'ów. Za

(Ciąg dalszy na str. 2)

Oskarżony o zamordowanie prezydenta Lee Harvey Oswald zastrzelony

WASZYNGTON

Jak już informowaliśmy, Lee Harvey Oswald, oskarżony o zamordowanie prezydenta Kennedy'ego, został w niedzielę zastrzelony w chwili, gdy w asyście policji przechodził ze swej celi w areszcie miejskim w Dallas do karetki więziennej.

Okoliczności śmierci Oswalda, który do końca twierdził, że nie dokonał zamachu na prezydenta, są co najmniej dziwne.

Od piątku trzymano Oswalda w areszcie miejskim, mieszczącym się w podziemiu ratusza. W niedzielę policja postanowiła przenieść oskarżonego do więzienia okręgowego, które znajduje się nie-

całe 2 kilometry od ratusza. Około godz. 19 czasu warszawskiego wyprowadzono Oswalda z celi. Aresztant miał ręce skute kajdankami. Dwaj policjanci szli obok niego, jeden z przodu, reszta liczonej eskorty z tyłu. Przy drzwiach na dziedziniec stał opancerzony samochód więzienny. Dziedziniec aresztu w Dallas znajduje się poniżej poziomu ulicy i jest połączony z nią jednokierunkowym podjazdem.

Scenie wyprowadzania Oswalda przyglądała się grupa korespondentów, wypuszczonych na dziedziniec za specjalnym zezwoleniem policji. Poza tym była tam ekipa sprawozdawców telewizyjnych. Kamera TV celowała w drzwi aresztu. To co się stało później, oglądały miliony widzów amerykańskich.

W chwili, gdy zaledwie parę kroków dzieliło aresztanta od karetki więziennej, jakiś mężczyzna z rewolwrem w ręku przedarł się przez tłum obserwujących, przeskoczył balustradę oddzielającą korespondentów od przejścia i z bezpośredniej odległości strzelił do Oswalda. Ten skulił się, chwycił za lewy bok i upadł.

Obok karetki więziennej, przygotowany najwiedźniej na wszelki wypadek, stał ambulans. W dwie minuty po strzale wnoszono Oswalda na salę operacyjną w Parkland Hospital, w tym samym szpitalu, w którym zmarł Kennedy i gdzie znajduje się ciężko ranny gubernator Conally. Mężczyzna, który

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ostatnie przemówienie prezydenta Kennedy'ego

WASZYNGTON

Prezydent Kennedy tego samego wieczoru, kiedy umierał w szpitalu, miał wygłosić przemówienie w miejscowości Austin w stanie Teksas. Białe Dom opublikował obecnie tekst ostatniego przemówienia, które przygotował zmarły prezydent.

W przemówieniu znalazły się następujące słowa: „Nadszedł czas odwagi i czas wyzwania. Nie wolno nam być ani wygodnym ani zadowolonym z siebie. Nie trzeba nam ani fanatyków, ani ludzi słabej serca... Nie bądzmy małostkowi, kiedy nasza sprawa jest tak wielka. Nie kłómy się między sobą. Bądzmy solidarni, połączeni wiarą w naszą sprawę, połączeni dziedzictwem przeszłości i nadzieją na przyszłość. Bądzmy solidarni i pewni, że kraj, który kochamy, poprowadzi całą ludzkość do nowych rubieży pokoju i obfitości...”

Inni zamordowani prezydenci USA

WASZYNGTON

John Fitzgerald Kennedy był czwartym prezydentem Stanów Zjednoczonych, który zginął z ręki zamachowca. Poprzednio zamordowani zostali: Abraham Lincoln w 1865 r. Zabójca John Wilkes Booth ujęty został w 12 dni po zamachu i zastrzelony na miejscu przez sierżanta kawalerii. James A. Garfield zginął na dworcu w Waszyngtonie 2 lipca 1881 r. Morderca Charles J. Guiteau, ujęty natychmiast, skazany został na śmierć i powieszony w Waszyngtonie. Prezydent McKinley zastrzelony został w Buffalo (stan Nowy Jork) 14 września 1901 r. przez Leona Czolgosza. Czolgosz stanął wkrótce przed Sędem Najwyższym w Nowym Jorku, został uznany winnym i skazany na śmierć. Zginął na krześle elektrycznym w 5 tygodni po dokonaniu zamachu. Wszyscy trzej zamachowcy używali pistoletu, strzelając z bezpośredniej odległości. Guiteau i Czolgosz nie próbowali nawet uciekać.

(Ciąg dalszy na str. 2)



AKCJA ZADRZEWIANIA KRAJU ZBLIZA SIĘ DO PÓŁMETKA

Ogłoszone przed 4 laty hasło: „100 mln drzew na Tysiąclecie” — jest już niemal w połowie zrealizowane. W okresie tym ludność miast i wsi, pracownicy wielu instytucji i zakładów pracy zasadzili bowiem — łącznie z lasami — ponad 40 mln drzew i blisko 35 mln krzewów.

ZAKOŃCZENIE ROBÓT ELEKTRYFIKACYJNYCH NA LINII KOLEJOWEJ KATOWICE — BIELSKO

Jak informuje Ministerstwo Komunikacji zakończono roboty elektryfikacyjne na linii kolejowej Katowice — Ligota przez Tychy, Czechowice do Bielska. W najbliższą sobotę, 30 bm. trasa ta połączy z Katowic pierwszy pociąg elektryczny. Nowo zelektryfikowany 46-kilometrowy odcinek stanowi fragment magistrali Warszawa — Katowice do granicznej stacji Zembrzydowice.

JOHN STEINBECK OPUSŁIL POLSKĘ

W poniedziałek rano — po dziesięciodniowym pobycie w naszym kraju — opuścił Warszawę znakomity pisarz amerykański John Steinbeck. Pisarza i jego żonę zabrał do Opatowa przedstawiciel Związku Literatów i wiceprezesa ZLP Czesławem Centkiewiczem.

ROCZNIK STATYSTYCZNY 1963 W DRUKU

W drukarni im. Rewolucji Październikowej w Warszawie rozpoczęto druk rocznika statystycznego 1963. Jak przewiduje się, znajdzie się on na półkach księgarskich w grudniu. Nowy rocznik ukazuje się w niezmiennym układzie, natomiast jego objętość zwiększono o 50 stron, tj. do 700.



CZECHOSŁOWACKA DELEGACJA PARTYZNO-RZADOWA

E. A. NOVOTNY UDALA SIĘ DO MOSKWI

W poniedziałek 25 bm. udała się do Pragi do Moskwy czechosłowacka delegacja partyjno-rządowa, której przewodniczy pierwszy sekretarz KC KPČZ, prezydent CSRS Antonín Novotný. Przedmiotem rozmów w Moskwie będą sprawy bilateralnego pogłębienia współpracy między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją.

DELEGACJA RADZIECKA NA SESJJE ŚWIATOWEJ RADY POKOJU

Radziecki Komitet Obrony Pokoju zatwierdził skład delegacji na sesję Światowej Rady Pokoju, która rozpoczyna się 28 bm. w Warszawie. W skład delegacji, której przewodniczą członkowie prezydium BRP, wiceprzewodniczący radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, członek Akademii Nauk Aleksander Korniejczuk, wchodzi: N. Tichonow, I. Erenburg, N. Popowa, W. Wasiliewska, metropolita Pimen i inni członkowie działające radzieckiego ruchu pokoju.

ZAKOŃCZENIE WIZYTY BREŻNIEWA W IRANIE

W sobotę przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew, zakończył wizytę w Iranie. W godzinach popołudniowych Breżniew i towarzyszący mu osobistym samolotem do Moskwy. Na lotnisku Szeremietiewo przybyli witali przywódcy radzieccy z premierem Chruszczowem.

J. MIKOTNYCH I BEKNAZAR-JUZBASZEW ZWOLNIENI Z ARESZTU

W wyniku kroków podjętych przez rząd radziecki, aresztowani 19 listopada br. przez kongijską służbę bezpieczeństwa attaché ambasady ZSRR w Kongu J. N. Mikotnych i Beknazar-Juzbaszew zwolnieni z aresztu i znajdują się w drodze do kraju.

WOKÓŁ KRYZYSU RZĄDOWEGO WE WŁOSZACH

Rozmowy między przedstawicielami chadeckimi, socjaldemokratami, republikanami i socjalistami na temat programu przyszłego rządu zakończyły się porozumieniem.

Mimo iż tekst porozumienia nie został opublikowany, do prasy przedostały się jednak niektóre szczegóły. Jak pisze „Unita”, porozumienie sankcjonuje hegemonię chadecką i socjaldemokratów w przyszłym rządzie. Jeśli tym razem socjaliści zgodzili się tym co im proponują chadecy i jeśli chcą wejścia do rządu okaże się silniejsza od ich własnych zasad, to przedstawiciele socjalistów znajdą się w rządzie po raz pierwszy od 1947 roku, kiedy zostali z niego usunięci wraz z komunistami.

Dziennik „Prawda“ o zbrodni w Dallas

MOSKWA
Z każdą godziną po tragicznej śmierci Kennedy'ego istnieje coraz więcej podstaw do uważania, że zabójstwo w Dallas było od dawna przemyślaną akcją tych kół rasistowskich i skrajnej prawicy, które montują spisek przeciw każdemu krokowi zmierzającemu do złagodzenia sytuacji międzynarodowej i usiłują wzniesić w USA nową falę reakcji — pisze nowojorski korespondent „Prawdy”.

Korespondent m. in. przypomina, iż w dniu przyjazdu prezydenta, w dzienniku „Dallas Morning News” ukazał się rodzaj nekrologu Kennedy'ego. Zwraca także uwagę, że agenci FBI od dawna znali Oswald'a i spotykali się z nim na długo przed przyjazdem prezydenta do Dallas.

Toteż tym bardziej nikczemne i podłe są usiłowania tych, którzy „starają się oskarżać o zabójstwo Kennedy'ego amerykańskich komunistów i członków organizacji „O rozsądna polityka wobec Kuby”. Przysługując się wrzawie reakcyjnej prasy można wyciągnąć wniosek, że w pełni rozwija się dawno zaplanowana prowokacja przypominająca sprawę podpalenia Reichstagu w 1933 roku zaaranżowaną przez faszystów niemieckich w celu zadania ciosu postępowym siłom w Niemczech”.

Prości Amerykanie — czytamy w zakończeniu — nie ukrywają zaniepokojenia tym wszystkim, co się wokół nich dzieje. „Trzęswo odnoszą się do bolesnej straty, jaka ich spotkała i dobrze wiedzą skąd ona nadeszła”.

Ostatnia droga Johna Kennedy'ego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nimi podążał z wolną sznur czarnych limuzyn.

Laweta weszła w bramę cementarza o godzinie 20.35. Orkiestra kobziarzy, należąca do sił lotniczych USA, zaintonowała żałobną żołnierską melodię „Mgła nad górami”. Przy grobie stał oddział 27 irlandzkich żołnierzy, którzy przybyli ubiegłej nocy do Waszyngtonu, jako symbol więzi łączącej prezydenta Kennedy'ego z krajem jego przodków. Rozległy się dźwięki hymnu narodowego „Gwiazdasty sztandar”, odegranego przez orkiestrę wojskową.

Ciężka brązowa trumna złożona została w grobowcu wśród loskotu silników 50 bojowych odrzutówoczek krążących dokoła. W tyle za nimi leciał osobisty samolot prezy-

denta Kennedy'ego, znany pod nazwą „Air Force Number 1”. W ostatnim okrzyku brakowało na niebie czołowego samolotu całej formacji, co symbolizowało utratę zwierzchnika sił zbrojnych USA.

W chwili spuszczenia trumny do grobu zamarło na minutę całe życie w Stanach Zjednoczonych.

Z miejsca, w którym spoczął 35. prezydent USA, roztacza się widok na całą stolicę kraju, któremu chciał jak najlepiej i jak najdłużej służyć, co jednak nie było mu dane.

W poniedziałek po południu delegacje zagraniczne, które wzięły udział w pogrzebie prezydenta J. Kennedy'ego złożyły w Białym Domu wyrazy współczucia małżonce zmarłego prezydenta.

W imieniu Polski kondolencje złożył przewodniczący delegacji, zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL, prof. Stanisław Kulczyński.

WARSZAWA

W poniedziałek, 25 bm., w dniu uroczystości pogrzebowych prezydenta USA — Johna F. Kennedy'ego — na gmachach urzędowych w naszym kraju — na znak żałoby — opuszczono flagi do połowy masztu. Do połowy masztu opuściły flagi okrętu polskiej Marynarki Wojennej.

Polskie Radio i Telewizja, a także lokale widowiskowe i rozrywkowe zmieniły bądź odwoływały w tym dniu swoje programy.

W ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie mieszkańcy stolicy w dalszym ciągu wpisywali się do księgi kondolencyjnej.

Tego samego dnia, w związku z pogrzebem Johna F. Kennedy'ego, staraniem ambasadora Stanów Zjednoczo-

Lyndon Baines Johnson — nowy prezydent USA

WASZYNGTON

Jak już informowaliśmy, zgodnie z konstytucją USA, nowym prezydentem Stanów Zjednoczonych z chwilą śmierci Kennedy'ego został automatycznie dotychczasowy wiceprezydent, Lyndon Johnson.



Lyndon Baines Johnson, 36. prezydent Stanów Zjednoczonych, urodził się 27 sierpnia 1908 roku w pobliżu miasteczka Johnson-City, założonego przez jednego z jego przodków w stanie Teksas. Ukończył studia nauczycielskie w r. 1930 w stanowym

seminarium nauczycielskim i przez niespełna dwa lata był nauczycielem w szkole w Cattulla, również w stanie Teksas.

Do Waszyngtonu Johnson przybył w r. 1932 jako sekretarz kongresmana Richarda Kelberga, właściciela jednej z największych firm w Teksasie. Podczas pobytu w Waszyngtonie studiował prawo na uniwersytecie Georgetown. W r. 1937 zostaje wybrany do Izby Reprezentantów.

Poza przerwą w r. 1941 — kiedy to służył w marynarce wojennej w czasie II wojny światowej i walczył przeciwko Japończykom — Johnson od roku 1938 do 1946 był stale wybierany do Izby Reprezentantów, w pierwszych latach na platformie programu prezydenta Roosevelta, którego był zwolennikiem. W roku 1948 Lyndon Johnson wybrany zostaje do Senatu, a w roku 1955, gdy demokraci zdobyli większość w Senacie, zostaje przywódcą większości demokratycznej i jednym z najbardziej wpływowych polityków w Waszyngtonie.

W czerwcu 1960 roku Lyndon Johnson zgłosił swoją kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Spotkała się ona z opozycją liberalnych przedstawicieli partii z Północy.

Na konwencji w Los Angeles w lipcu senator John Kennedy uzyskał w pierwszym głosowaniu 806 głosów wobec 409 głosów, jakie padły na Johnsona. Następnego dnia Kennedy zaproponował Lyndonowi Johnsonowi, aby zaakceptował nominację na wiceprezydenta. Johnson zgodził się i dzięki niemu w dużej mierze Kennedy zyskał głosy elektorów większości stanów południowych.

Jako wiceprezydent Lyndon Johnson wiele uwagi poświęcił zagadnieniom wewnętrznym, w tym również ekonomicznym. W mniejszym stopniu zajmował się problemami polityki międzynarodowej, jakkolwiek brał udział — co prawda w nielicznych — posiedzeniach Krajowej Rady Bezpieczeństwa i reprezentował Stany Zjednoczone w czasie częstych wyjazdów za granicę.

Pierwsze posunięcia Johnsona zmierzały do podkreślenia jedności narodu i ciągłości władzy oraz kontynuacji dotychczasowej polityki.

Obrazy egzekutywy KW PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Dyskusję podsumował tow. Władysław Kruczek. Podkreślił on konieczność stałej poprawy wyników produkcyjnych i ekonomicznych kombinatu, który należy osiągać przez realizację uchwały rządu i CRZZ z lipca br. Doskonalenie organizacji pracy, szczególnie w tarnobrzesckim kombinacie siarkowym, który wciąż jeszcze znajduje się na etapie rozruchu, jest konieczne. Mówca stwierdził również, że jest właściwa atmosfera wśród załogi, jak też i pełne zrozumienie realizacji zadań produkcyjnych.

Egzekutywa KW PZPR powołała komisję, która opracuje projekt uchwały, stanowiącej wielokierunkowy program działania, zmierzającej do rozwiązania problemów przemysłu siarkowego.

(z. fl.)

Stevenson ostrzegal

WASZYNGTON

Adlai Stevenson, stały przedstawiciel USA w ONZ oświadczył w Waszyngtonie, iż informował Białą Dom w związku z wizytą prezydenta Kennedy'ego w Teksasie, o niepokojących objawach w Dallas. Sam Stevenson przebywając w Dallas w dniu 25 października spotkał się z chuligańskimi wyczynami i Schlessinger doszli do wniosku, że zmiana programu wizyty prezydenta wywołałaby pewne zakłócenia natury politycznej.

Schlessingera, jednego ze współpracowników prezydenta i ostrzegal przed planami podróży prezydenta do tego miasta. „Niktórzy z moich gospodarzy — miał powiedzieć wówczas Stevenson — dawali wyraz pewnym wątpliwościom, czy prezydent powinien przyjeżdżać do Dallas”. Następnie jednak Stevenson i Schlessinger doszli do wniosku, że zmiana programu wizyty prezydenta wywołałaby pewne zakłócenia natury politycznej.

Wizyta, która będzie owocować

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dzi o nasze dwa kraje, to mają one ze sobą kilkulatnie już doświadczenie — i doświadczenie bardzo pozytywnej współpracy, między innymi w postaci wspólnego przedsiębiorstwa. Mowa o polsko-węgierskim przedsiębiorstwie eksploatacji hałd węglowych „Haldex”.

Tego typu doświadczenia w ramach RWPG nie są jeszcze liczne. Ale właśnie z faktu, że obie strony oceniają je pozytywnie, wynika m. in. wspólne stanowisko np. w sprawie ściślejszej współpracy w dziedzinie hutnictwa żelaza. Zarówno Polska, jak i Węgry — czytamy w oświadczeniu — „popierają utworzenie wspólnego organu z udziałem zainteresowanych krajów dla koordynacji produkcji” w tej dziedzinie.

W trakcie wizyty naszej delegacji na Węgrzech, w toku rozmów i wymiany zdań stwierdzono też: wszystko nas łączy, jeśli idzie o nasze poglądy i naszą praktykę w dziedzinie polityki na arenie międzynarodowej. Pokojowe współistnienie ze światem

kapitałistycznym, walka przeciw nuklearnemu uzbrojeniu NRF, walka z kolonializmem i neokolonializmem — oto w najogólniejszym zarysie wspólny nasz program działania.

I wspólne też jest nasze stanowisko wobec aktualnych problemów ruchu robotniczego. Wytyczną programową dla obu krajów jest tu — że zacytuje my zdanie ze wspólnego oświadczenia — stwierdzenie, iż „jedność wielkiej wspólnoty krajów socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego wymaga twórczego stosowania marksizmu — leninizmu, z uwzględnieniem wymogów naszej epoki oraz konsekwentnej walki o jego czystość ideową, przeciwko wszelkim przejawom dogmatyzmu i rewizjonizmu”.

Owocna to była wizyta — taki nasuwa się wniosek ogólny. Współpraca obu naszych krajów będzie w jej wyniku się pogłębiać. I będą jeszcze bardziej umacniać się uczucia przyjaźni, jakie od dawna żywią do siebie Polacy i Węgrzy.

Lee Oswald zastrzelony

WASZYNGTON

Kula trafiła Oswald'a z bardzo bliskiej odległości, nie przekraczającej 10—20 centymetrów. Proch osmalil sweter, który Oswald miał na sobie. Korespondenci, którzy byli świadkami zastrzelenia Oswald'a, donoszą, że nie bardzo wiadomo, w jaki sposób Ruby mógł przedrzeć się przez posturki policji. Policjanci obstawili zarówno wyjście na dziedziniec, jak i wjazd z ulicy. Tymczasem, według relacji świadków, Ruby podjechał samochodem, zatrzymał się, wysiadł i podbiegł do szpalera obserwujących, wciąż przez nikogo nie zatrzymywany.

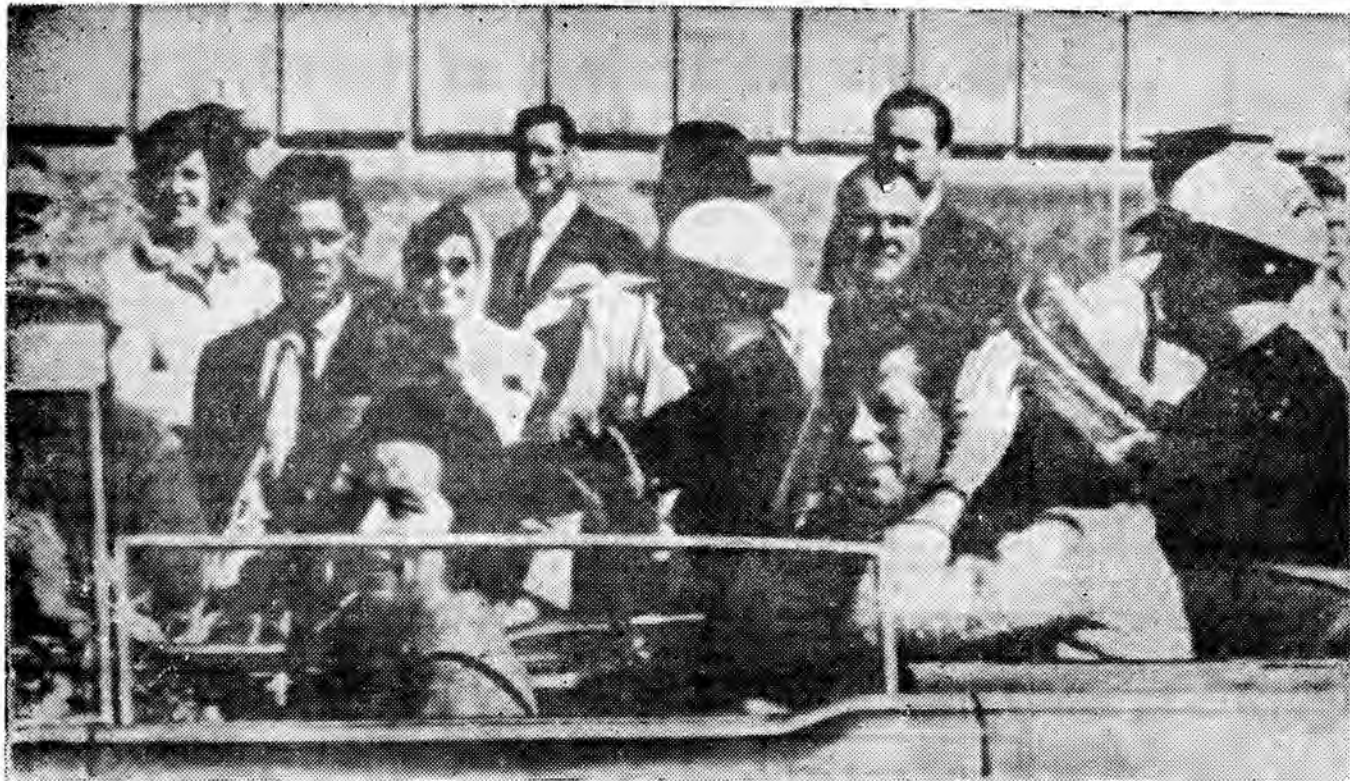
Reporterzy zapytywali też szefa policji w Dallas, Jesse Curry'ego, czy nie czuje się winny śmierci Oswald'a, „jako że podał do publicznej wiadomości, kiedy ten zostanie przewieziony do więzienia

Lee Oswald zastrzelony

WASZYNGTON

okręgowego. Jak donosi UPI, Curry pozostał w pytaniu bez odpowiedzi. „Którzy z reporterów — podaje ta sama agencja — zapytał, w jaki sposób Ruby dostał się w obręb budynku. Curry ponownie nie odpowiedział i szybko odszedł”. Agencja UPI pisze także, iż policja w Dallas dobrze znała Ruby'ego. Agencja Reutersa donosi, że w ostatnich latach policja kilkakrotnie zatrzymywała Ruby'ego za naruszanie przepisów o wyszynku alkoholu i za posiadanie ukrytej broni.

Proces zastrzelonego w niedzielę Lee Oswald'a, według komunikatów z soboty, miał rozpocząć się w połowie bieżącego tygodnia. W niedzielę rano ogłoszono niespodziewanie, że termin ten najprawdopodobniej zostanie przesunięty na połowę stycznia.



Na moment przed zamachem na prezydenta Kennedy'ego. Prezydent Kennedy z małżonką w czasie przejazdu ulicami Dallas, Na przednim siedzeniu — gubernator stanu Teksas z żoną.



Po śmierci prezydenta USA Johna F. Kennedy'ego. Funkcjonariusz policji amerykańskiej trzyma znaną broń, z której został zastrzelony prezydent USA John F. Kennedy.

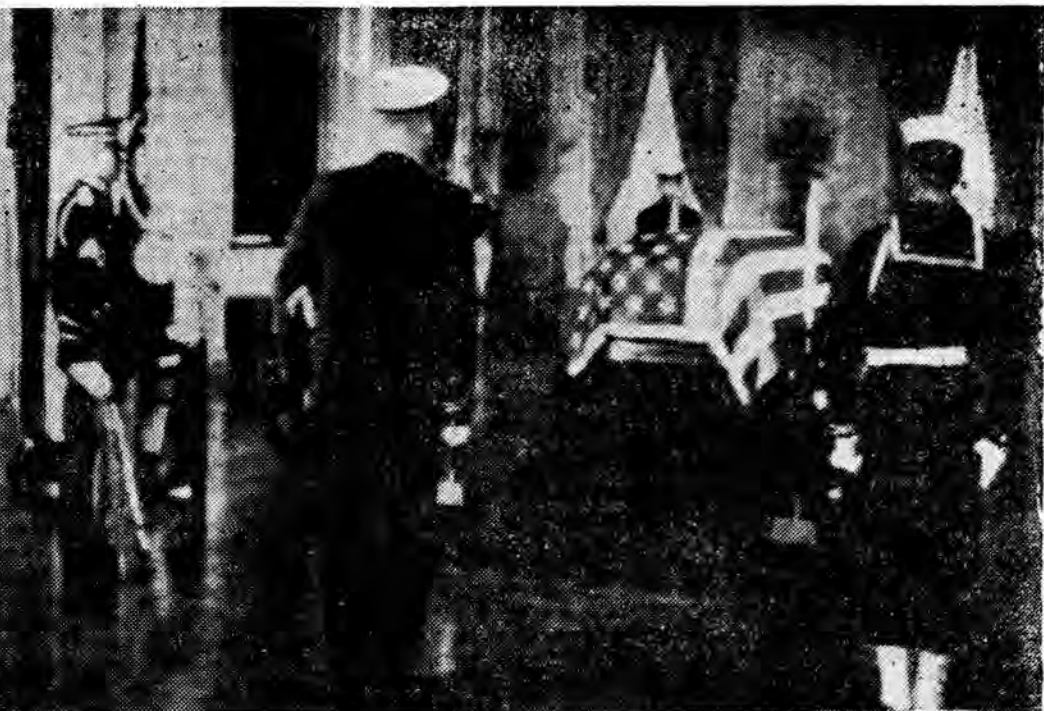


W chwili po zamachu na prezydenta Kennedy'ego. Na pierwszym planie samochód prezydenta.



24 letni Lee H. Oswald został aresztowany jako podejrzany o udział w zamachu na prezydenta Kennedy'ego.

Na zdjęciu: Oswald (w środku) w chwili po aresztowaniu.



Waszyngton, 23 listopada 1963 r. Trumna z ciałem zmarłego prezydenta Kennedy'ego w historycznej Wschodniej Sali Białego Domu. Przy trumnie — warta wojskowa.

KŁOPOTY

Kolegia karno-administracyjna, istniejąca przy prezydium powiatowych i miejskich rad narodowych naszego województwa działa na ogół sprawnie. W ich skład, podczas ostatnich wyborów weszło wiele ludzi z wykształceniem prawniczym, z dużym zasobem doświadczenia życiowego i znajomością zagadnień społeczno-politycznych. Prace kolegów cechuje sumienność, dokładność i właściwa interpretacja przepisów prawnych. Uważają się do szczególnie w należyty sposób przeprowadzaniu rozpraw, dokładnym uzasadnianiu wydawanych orzeczeń, oraz dużym oddziaływaniem wychowawczym na ludzi popełniających różne wykroczenia.

Bywają jednak sytuacje i okoliczności, kiedy kolegia stają się bezsilne wobec elementów chuligańskich i rozwydrzonych, nie uznających żadnych norm zbiorowego współżycia. Stają się bezsilne wtedy, kiedy nie skutkuje ani kary aresztu, ani wysokie grzywny, ani też wszelkie przemawiania do rozsądku. Często także na przeszkodzie stają przestarzałe i nieaktualne przepisy prawne, wiążące kolegiom ręce maksymalną wysokością przewidzianych kar.

Wówczas podejrzewa się kolegię o tolerancję wykroczeń, zbyt dużą łagodność w stosunku do sprawców, a co za tym idzie — znikomą skuteczność oddziaływania represyjnego.

Aby nie było głośnym, przytoczę kilka charakterystycznych przykładów. W pierwszych dniach września br. zgłosił się do Komendy Miejskiej MO w Rzeszowie 16-letni Adam Koszela i zawiadomił, że przy ul. Bocznej Dekerta leży porzucony, zapewne przez złodziei, motocykl WFM. Okazało się, że jest to jeden z wielu motocykli, skradzionych ostatnio mieszkańcom Rzeszowa lub okolicznych wsi. Podziękowano więc uprzejmie chłopcu i zaczęto dochodzić, kto mógł być sprawcą kradzieży i niemal całkowitego zniszczenia motocykla.

Jednym ze sprawców był właśnie ów informator — Adam Koszela, chłopiec waleśniący się całymi dniami po ulicach, pozabawiony należytej opieki rodziców (małżeństwo rozwiedzione, ojciec przebywa w więzieniu), mający już na sumieniu wiele różnych innych wykroczeń.

Ustalono że w sumie dokonał 18 razy samowolnego zabrania motocykli lub motorów, na których jeździł z kolegami tak długo, dopóki nie wyczerpała się benzyna lub nie rozbił pojazdu. Wtedy porzucali motocykl w najbliższym rowie i rozglądali się za innym.

Koszeli i jego kompani 19-letniemu (kilkakrotnie już karanemu) Januszowi Andrusiewiczowi z Rzeszowa udowodniono, że 2 września br. samowolnie zabrali motocykl Józefowi F. ze Zgłobnia, a 5 września Tadeuszowi M. z Rzeszowa. Oba motocykle w trakcie jazdy poważnie uszkodzili, przy czym straty poniesione przez Tadeusza M. sięgały blisko 2 tys. złotych.

Ponieważ samowolne zabranie i używanie cudzego mienia ruchomego objęte jest art. 57 prawa o wykroczeniach — sprawę skierowano do Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prez. MRN w Rzeszowie. Andrusiewicz w tym czasie odbywał już kolejną karę 3 miesięcy aresztu za inne przewinienia i na rozprawę doprowadzony został z więzienia. Koszela, mimo wezwania, na rozprawę się nie stawił. Kolegium uznało obu sprawców winnymi zarzucanych im czynów i skazało na kary grzywny po... 750 złotych.

Praktycznie jednak z góry już było wiadome, że żaden z nich grzywny nie zapłaci. W stosunku do Andrusiewicza jako pełnoletniego, można jeszcze zastosować zamiennik

w wysokości 30 dni aresztu, natomiast sprawki Koszeli są praktycznie bezkarne. Nie zapłaci, bo nie ma z czego, aresztu zaś zastosować nie można, bo nie jest pełnoletni. Koszela świadomie i w pełni korzysta ze swej bezkarności kpi w oczy z Kolegium i wszelkich rygorów prawa. Rośnie... na tego chuligana i złodzieja.

Czy rzeczywiście na tego 16-letniego chłopca nie ma żadnej rady?... Czy kilkutyśne straty poniesione przez każdego z właścicieli skradzionych motocykli mogą rekompensować maksymalne dla tego rodzaju wykroczeń kary grzywny w kwocie 750 zł, których nota bene nigdy nie zapłaci?...
Kolejny przykład 32-letni Daniel Jarosz zam. we wsi Matysówka (w pow. rzeszowski) i jego brat 21-letni Władysław Jarosz, staneli w dniu 5 listopada br. przed kolegium karno-administracyjnym oskarżeni o to, że w nocy 31 sierpnia br. będąc w stanie nietrzeźwym wywołali gorszącą awanturę w restauracji dworcowej PKP w Rzeszowie. Wezwani na rozprawę staneli przed Kolegium w stanie nietrzeźwym. Członkowie kolegium

stwierdzili, że Daniel Jarosz jest pijany, zgodnie z obowiązującymi przepisami nakazali mu opuszczenie sali rozpraw. Za wykroczenie ukarano go grzywną w kwocie 2.000 zł, a za przybycie na rozprawę w stanie nietrzeźwym — dodatkową grzywną w kwocie 150 złotych. Młodszy Jarosz zorientował się, że z Kolegium nie ma żartów — szedł razem z bratem, rezygnując z wykrętnych wyjaśnień. Kolegium „wlepiło” mu więc zaocznie grzywnę w kwocie 1.800 złotych.

Obaj Jarosze nie są jednak nowicuzkami. Ich nazwiska figurują nawet po kilka razy w rejestrach skazanych przez Kolegium z roku 1962, 1961, 1960 itd. Zawsze za te same sprawy, za awanturki w stanie nietrzeźwym. Wymierzano im grzywny — najczęściej w kwocie od 200 — 350 zł placą i chuligańską dalek. Czyżby i na nich nie było żadnej rady? A może by tak skorzystać z art. 44 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym i przekazywać sprawy takich nieporządnych chuliganów i pijaków do postępowania sądowego? Może sąd znajdzie na nich bardziej skuteczne „lekarswo”.

W miasteczku B. podczas zabawy tanecznej doszło do bójki pomiędzy kilkunastoma podchmielonymi uczestnikami. Stanisław Z. i Wojciech S. zostali dotkliwie pobici. Sprawa znalazła się na forum Kolegium. Obwinionych było 14 osób. Ale jak znaleźć wśród nich właściwego sprawcę jeśli wszyscy kłamią i żaden nie przyznaje się do winy? W sądzie można wszystkim wymierzyć jednakowe kary, w kolegium — nie. Czy mają wyjść z rozprawy bez kary? W sprawach przymusowego leczenia alkoholików kolegia również są bezsilne. Orzeczenia takie wydają bowiem wyłącznie sądy, na wniosek społecznych komisji lekarskich przy wydziałach zdrowia Prez. PRN.

Poważny problem stanowią sprawy o szkodnictwo polne i leśne, o pasienie krów na cudzym polu lub wydobywanie piasku na cudzym gruncie. Szkody wynikłe z tego powodu są nieraz bardzo duże, a kolegia — w oparciu o przestarzałe przepisy prawne — mogą wymierzyć kary grzywny od... 85 groszy do 150 zł. Są to kwoty ustalone już po przeliczeniach z dawnych wysokości grzywny na obecne, w oparciu o znolizowane przepisy z 1958 roku.

Nic dziwnego, że z takich kar sprawy śmieją się w kółkach. Zawsze przecież opłaci się wywieźć np. 3 wozy piasku z cudzego gruntu i sprzedać po 500 zł za wóz, a potem zapłacić 150 zł grzywny...

Mógłbym tu przytaczać jeszcze wiele innych przykładów świadczących o tym, że przepisy prawne, w oparciu o które wymierzają kary kolegia, są już w znacznym stopniu przestarzałe i nieżywcze. Prawo o wykroczeniach wydane zostało jeszcze w 1932 r. Od tego czasu wiele się zmieniło i tego rodzaju przepisy mocno się już zdezaktualizowały. Czas zastąpić je nowymi.

J. CHODZIŃSKI

Przed zebraniem w kółkach rolniczych Jajo mądrzejsze od kury?

W rzeszowskich kółkach rolniczych rozpoczęły się wstępne prace porządkowania księgowości, sporządzania inwentaryzacji, sprawozdań finansowych itp. W ten sposób kółka rolnicze przygotowują się do zebrania sprawozdawczo-wyborczego, które rozpoczyna się w początku przyszłego roku.

Drugą kampanią, do której kółka rolnicze przygotowują się z dużą uwagą jest agrominimum. Tym sprawom poświęcona będzie wojewódzka narada aktyw rolnego, która odbędzie się 4 grudnia br. w Rzeszowie. Później tematy te będą przedmiotem ogólnowojewódzkiego zebrania.

Ostatnio w Domu Ludowym w Moszczenicy uczniowie z miejscowej 2-letniej szkoły rolniczej zorganizowali wystawę, na której zade-

Kadry i koncentracja

monstrowali plony zebrane z poletek doświadczalnych.

Ekspozycje wzbudziły duże zaciekawienie. Np. kapusta wyhodowana przez Marysię Zych ważyła 7 kilogramów, a burak pastewny z działki Pawła Ciulisa przeszedł 10 kg. Taki jeden buraczek wystarczy na dwa „dania obładowe” dla krowy — oczywiście przy racjonalnym żywieniu.

Smakowitą atrakcją na tej jesiennej wystawie były polonki zebrane teraz w ogrodku szkolnym oraz maliny z działki Emila Kuny. Uwagę zwracała kapusta pastewna tak dorodna, że jak obliczono, dawała 900 g masy zielonej z ha. Roślina jest wiecznie zielona i niemal do grudnia może być wykorzystywana jako pasza dla bydła. Specjalistką w uprawie kapusty pastewnej okazała się Helena Tapek.

Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie. Rolnicy z uznanie mówili o pracy swoich dzieci. Nierzadko zaś słyszano słowa: patrzcie, teraz to jajo mądrzejsze od kury...

W województwie rzeszowskim w 175 gromadach kółka rolnicze przystąpią do koncentracji sprzętu. Koncentracja wymaga jednak starannie przygotowania. W związku z tym w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Kadry Rolniczych w Zaslawiu pow. Sank — WZKR w Rzeszowie zorganizował pierwszy tego typu kurs. Uczestniczą w nim przesłani kółek rolniczych ze wsi wyznaczonych do koncentracji sprzętu. Biorą w nim udział 33 osoby.

Główny nacisk w programie kursu położono na praktyczną stronę działania kółek rolniczych. Przesłani zapoznali się szczegółowo z zadaniami kółek rolniczych, or-

ganizacją pracy, rolą dyspozytorów, zarządów, zadaniami POM, zasadami agrominimum itp.

Z dużym zainteresowaniem spotkał się wykład wygłoszony przez tow. Adolfa Nowaka kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR na temat polityki partii na wsi.

Dodatnią stroną kursu jest także dyskusja, w której prezesi wymieniają swoje spostrzeżenia i doświadczenia. Sądzić należy, że dzięki odpowiedniemu przygotowaniu przesłanych kółek rolniczych, rozwój mechanizacji na wsi rzeszowskiej nie będzie naporczywał większych przeszkód.

E. J.

Następna „zdobycza” misia

O następnym „polowaniu” niedźwiedzia brunatnego donoszą nam z Wetliny, w pow. ieskim. Miś zabił tam dwuletnią jaiłowkę rolnika ob. Patyka. Po swej zdobyczy pozostawił tylko resztki kości. m.

Kwitną fiołki i nagietki

Przyroda nadal płata niespodzianki. Chociaż spadł już pierwszy śnieg, w ogródku ob. E. Lenarta w Lesku zakwitły fiołki i nagietki. Starczyło im na zrobienie dwóch bukietów.

Na podstawie tego zjawiska miejscowi twierdzą, że do zimy jeszcze daleko. Czy tak będzie — zobaczymy. m.

Gwiazdka na statkach białej floty

Na ciekawy pomysł wpadła młodzież Berlina demokratycznego. Postanowiła ona urządzić uroczystości gwiazdkowe na statkach tzw. „białej floty”, których około 80 kursuje po kanałach i jeziorach berlińskich. Około 14 tys. młodzieży z 68 zakładów stolicy NRD spotka się w tym samym dniu na kilkudziesięciu kolorowo iluminowanych statkach zgromadzonych w bezpośrednim sąsiedztwie. W salonach statków przybrały w gwiazdkową szatę rozdzielacze będzie podarki. Dzieki Mróz — nagradzając szczególnie wyróżniających się w pracy i nauce.

Nowe lakiery chronią samochody przed rdzewieniem

(WET-AR) Ośrodek Badań Transportu Samochodowego opracował wspólnie z Instytutem Mechaniki Precyzyjnej nową metodę ochrony przed korozją odwrotnej strony blach karoserii oraz podwozia samochodowego. Warstwa ochronna wykazuje trwałość wystarczającą do przejechania przez samochód 30 tys. km.

Coraz cięższe blachy stosowane do budowy karoserii w celu zmniejszenia ich ciężaru powodują, że nadwozie jest obecnie w samochodach, szczególnie w osobowych, elementem psującym się najszybciej, a równocześnie najdroższym i kosztownym w naprawach. Warstwa chroniąca przed rdzą musi odpowiadać wielu wymaganiom: powinna być szczelna, odporna na wpływ atmosferyczny i chemiczny, elastyczna przy drobnych odkształceniach blachy, twarda i odporna na silnie wiążącą się z metalem, druga — dość gruba powłoka specjalnej masy bitumicznej twardości drgania, trzecia — gładkim lakierem, łatwym do czyszczenia z błota.

Wybrane tworzywa przeszły z powodzeniem egzamin w warunkach drogowych. Opracowana została również technologia nakładania powłok antykorozyjnych i nie stoi na przeszkodzie, by samochody uzyskiwały wysoki połysk także i od spodu.

Dewizy zostają w kraju

Krośnieńskie Huty Szkła i Rafineria Nafty w Jedliczu rozwijają produkcję antymonitową. Hutnicy szkła dostarczają na rynek sprawozdane do niedawna z zagranicy szkła techniczne i oświetleniowe, rafinerzy zaś eter naftowy, olej silnikowy „Lux S-9”, olej kablowy — B i asfalt. Plany produkcji tych wyrobów przekraczają wysoko.

— Właśnie! — Lenz skinął głową z aprobatą. — Ale cała procedura nie odbyła się tak prosto. Fogarty miał swój spryt: nigdy nie uwierzył, że pozwolił dać się związać jak baran komuś, tak przed tym nie pokazał tego tricku na samym sobie. Mam wrażenie, że tak właśnie wszystko się odbyło w gabinecie fizykoterapii w ową fatalną sobotę. Ze ten człowiek i Fogarty udali się tam razem i że morderca pokazał mu na sobie trick z kaftanem bezpieczeństwa.

— Ależ ten ktoś musiałby chyba być samym Houdinim, żeby dokonał czegoś podobnego! — wykrzyknął.

— Przeciwnie — powiedział dyrektor. — Książka opisuje, jak niesłychanie prosty jest ten trick. Każdy, kto zna jego sekret, potrafi to zrobić.

Wziął w palce ołówki i zaczął nim stukac o blat biurka. — Szczerze mówiąc, ja sam chętnie bym go spróbował. Może panowie chcą, żebym to zademonstrował?

Spojrzał na nas z uśmiechem prawie figlarnym. Obaj z Geddesem zgodziliśmy się, trochę oszostomieni — i powiedzieliśmy, że z największą przyjemnością będziemy świadkami takiego pokazu.

— Doskonale — powiedział doktor Lenz. — Wystąpię zatem przed panami w roli magika!

Nacisnął guzik dzwonka, a kiedy się zjawił Warren, kazał mu przynieść, ostatni już teraz w sanatorium, kaftan bezpieczeństwa. Po kilku minutach Warren przyniósł kaftan i z miną nieco kwaśną, wręczył go dyrektorowi Lenzowi.

— Dziękuję wam, Warren — skinął dyrektor dobroliwie głową. — Aha! I jeszcze jedno! Pan Duluth i Geddes chcieliby omówić pewną sprawę z policją. Może więc poprosicie tu do mnie kapitaną Greena — o ile, oczywiście, może na chwilę oderwać się od swojej pracy w laboratorium.

Następnie dyrektor zwrócił się do mnie i dodał: — Może by i ci członkowie personelu, którzy mogą bez szkody dla pacjentów porzucić chwilowo swoje obowiązki, przyszedliby tu także? Będą może mogli wyjaśnić nam w razie potrzeby pewne niejasne punkty i w ten sposób współpracować z nami.

— Ależ oczywiście! Niechaj przyjdą wszyscy! — wykrzyknął.

— Jesteśmy gotowi przemawiać przed całym Zawodowym Związkiem Lekarzy!

— Wybornie! A więc, Warren, poprosicie tu obie siostry Brush i Fogarty, doktora Moreno i pielęgniarkę Clarke. Męskimi pacjentami niechaj się zajmie chwiolowo doktor Stevens.

(Cdn)

LaMIGŁÓwka dla WARIATÓW PATRICK QUENTIN TYTUŁ ORYGINAŁU „PUZZLE FOR FOOLS”

— 73 —

— Doprawdy? — Lenz poglądził palcami brodę, po czym dodał trochę bardziej szorstko: — Ale proszę sobie nie zaprzątać tym głowy. Tak się jakoś złożyło, że i ja zastanawiałem się głęboko nad tą całą sprawą. I dzięki tej oto, wspaniałej książce, doszedłem — tak mi się przynajmniej wydaje — do wyjaśnienia tego właśnie punktu, o którym przed chwilą wspominałem.

Wziął książkę ze stołu i podał nam do obejrzenia. Autorem dzieła był jakiś z niemiecką brzmiały profesor, a tytuł brzmiał: „Czarnoksiężstwo i Medycyna”.

— Medyczny traktat o różnych hokusach-pokusach — mrknął pod nosem. — Niesłychanie zdrowa dieta dla chorych na wygórowaną ambicję psychiatrów.

— Otworzył niemal miłośnie książkę, a później odłożył ją na powrót na biurko.

— Znalazłem tu na przykład rozdział, traktujący o magii teatru, panie Duluth — mówił dalej — może pana zainteresuje zastosowanie jego treści do okoliczności śmierci Fogarty'ego. Mam wrażenie, że to wzmocni argumenty pa-nów wobec policji.

Jak zwykle, tak i teraz, osobowość dyrektora wywarła przemożny wpływ zarówno na mnie, jak i na Geddesa. Przysiedliśmy tuż, żeby mówić — a tymczasem stuchaliśmy. Stałymi obaj na baczność prawie, podczas gdy oczy dyrektora wpatrywały się w nas z uśmiechem pół serio a pół żartobliwym

— Głównym naszym problemem — zaczął pogodnie — jest ustalenie, jakim sposobem człowiek, nie władający nadludzką chyba siłą, potrafił skrepić w ten sposób, takiego o-silka, jakim był Fogarty. Dla mnie, po przeczytaniu tej książki, problem ten stał się jasny jak słońce...

Głos dyrektora stał się teraz żartobliwie — uroczyście szepsem:

— To po prostu kwestia... magii! — powiedział tajemniczo. Kiwnąłem niepewnie głową, a Geddes tymczasem przeczekał kartki książki.

— Spójrzmy jeszcze raz dokładnie na tę sprawę — ciągnął dalej dyrektor. — Zalóżmy, że morderca, z sobie tylko znanych powodów, doszedł do przekonania, że Fogarty zagraża wykonaniu jego planu. Musi pozbyć się go... zabić, s zna się na tyle na psychologii, że wie, że każdy człowiek posiada swoją piętę Achillesa. Postanawia więc zaatakować Fogarty'ego w ten właśnie jego najczulszy punkt, w jego piętę Achillesa: uwielbienie i entuzjazm do teatru.

Rzuciłem szybko wzrokiem na zegar, ale dyrektor zdawał się wcale nie liczyć z czasem.

— Siostra Fogarty powiedziała nam — kontynuował dyrektor, że tej fatalnej nocy, małżonek oświadczył jej, że ma zamiar porzucić sanatorium i szukać szczęścia w teatrze. W pierwszej chwili myślałem, że te jego raczej szalone ambicje, wzbudziła pańska obecność w sanatorium, panie Duluth — obecnie jednak mam wrażenie, że działała tu inna „siła wywrotowa”, która kazała mu wybrać ten właśnie a nie inny wieczór. Prawdopodobnie tej właśnie soboty morderca puścił pierwszą strzałę w achillesową piętę Fogarty'ego.

Dyrektor zwrócił się obecnie specjalnie do mnie: — No, a teraz, panie Duluth, Pan jest człowiekiem teatru... w jaki na przykład sposób zainscenizowałby pan zamordowanie człowieka tego typu, co Fogarty? Zagrałby pan z pewnością na jego próżności. Mógłby pan, ewentualnie, zaproponować, że nauczy go pan pewnego tricku, który mu się bardzo przyda w jego karierze widowiskowej. Ta właśnie książka: „Czarodziejstwo i Medycyna” opisuje pewien znany trick, zwany trickiem „kaftana bezpieczeństwa”, w którym artysta sam się wiąże Raftanem a następnie, jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki — wyplątuje się z niego bez niczyjej pomocy.

— Pan chce powiedzieć — przerwał podniecony Anglik, że morderca obiecał nauczyć Fogarty'ego tego tricku i w ten sposób go obezwładnić, żeby mu następnie zawiązać pętlę na szyi.

Gdy technika doślą fantazję

TROPYEM POLSKICH LASERÓW

Najmłodsza gałąź polskiej fizyki — elektronika kwantowa — zademonstrowała nam ostatnio swój wysoki stopień rozwoju całą serią nowych, niezwykłych urządzeń, zwanych laserami. Miarą znaczenia, jakie przywiązują się u nas do dalszych badań w tej dziedzinie, jest powołanie przez Komitet Nauki i Techniki specjalnego zespołu problemowego, którym kieruje prezes PAN, prof. dr Janusz Groszkowski.

RADIOTECHNICZNE ŚWIATŁO

Laser wziął nazwę z angielskiego brzmienia słów określających zasadę jego działania: świetlny wzmacniacz wykorzystujący wymuszoną emisję promieniowania. Zjawisko tzw. wymuszonej emisji promieniowania odkrył jeszcze w 1917 r. Albert Einstein. Jednakże pierwszy działający na tej zasadzie laser skonstruowano dopiero w roku 1960. I nigdy nie dowiedział się genialny twórca teorii względności, że został niejako duchowym ojcem nowego rodzaju urządzeń elektronicznych, zwanych kwantowymi.

Jedno z urządzeń tego typu — laser — moglibyśmy określić lapidarnie jako całkowicie nowe źródło światła. Laserowe światło odznacza się bowiem jednolitą długością fali i pozwala modulować się na podobieństwo fal radiowych. Rozchodzi się przy tym w przestrzeni pod postacią ostro skupionych, równoległych wiązek.

„Radiotechniczne” właściwości laserowego światła bez wątpienia zrewolucjonizują technikę łączności. Fale o wielkiej częstotliwości, które emituje laser, cechuje olbrzymia pojemność kanałów telekomunikacyjnych. Na jednej fali nośnej takiego światła można by jednocześnie przesyłać 12 tys. różnych programów telewizyjnych lub 12 mln rozmów telefonicznych!

OD MEDYCYNY DO ASTRONAUTYKI

Mierzony astronomicznymi odległościami zasięg laserowych promieni predestynuje je do zastosowania w astronautyce (łączność, zdalne sterowanie).

Możliwość skupienia energii laserowego światła na mikroskopijnej przestrzeni pozwala na wytworzenie temperatur, którym nie oprze się żaden ze znanych materiałów. Ta właściwość wywołuje zrozumiałe zainteresowanie technologów. Laser okazał się pożytecznym narzędziem warsztatowym do obróbki „trudnych” metali i tworzyw.

Promienie laserowe wykorzystuje się już jako niezwykle precyzyjne narzędzie chirurgiczne przy operacjach oka. Dalsze doskonalenie laserów pozwoli dokonywać za pomocą świetlnych „mikrolancetów” zabiegi chirurgiczne we wnętrzu pojedynczej komórki tkanki ludzkiej.

Niezwykle, wręcz fantastyczne perspektywy wykorzystania laserów pobudzają wyobraźnię uczonych i techników wielu specjalności na całym świecie.

O POTRZEBIE WSPÓLDZIAŁANIA

Pierwszy polski laser gazowy narodził się pod koniec sierpnia br. w Wojskowej Akademii Technicznej. Niebawem odnotowano kilka dalszych takich osiągnięć; a dwa na koncie naukowców z Politechniki Warszawskiej i Uniwersytetu w Poznaniu. Są to jeszcze urządzenia laboratoryjne, o małej mocy, ale stanowią istotny punkt wyjścia do dalszych badań. Czynnikiem roboczym, na którym wymusza się promieniowanie — jest w pierwszych polskich laserach mieszanina gazów szlachetnych.

Dużym osiągnięciem jest skonstruowany ostatnio przez naukowców z Wojskowej Akademii Technicznej laser rubinowy, w którym osiągnięte moce są już dość znaczne. Prace nad takim urządzeniem prowadzi również Instytut Fizyki PAN. Zainteresowanie laserami wykazuje ponadto Instytut Obróbki Skrawaniem, z myślą o technologicznym wykorzystaniu takich urządzeń. Okazało się więc, że mamy w tej dziedzinie kadre zdolnych naukowców, mamy i pierwsze wspomniane już sukcesy.

Jednakże rozwój elektroniki kwantowej na świecie odbywa się tak wielkimi krokami, że grozi nam — niestety — stałe zwiększanie się dystansu, jaki nas dzieli od światowej czołówki. Istnieją

już np. firmy produkujące na skalę przemysłową obrabiarki laserowe. Na prace w tej dziedzinie nie będziemy mogli, rzecz oczywista, przeznaczyć takich środków, jak np. ZSRR czy USA.

Sporo natomiast pozostaje do zrobienia w zakresie koordynacji tych badań i zacieśnienia współpracy pomiędzy poszczególnymi prowadzącymi je placówkami. Powołany w Komitecie Nauki i Techniki wspomniany na wstępie zespół problemowy — ma wdzięczne pole do popisu.

A.K. (WIT-AR)

Nowy sukces „Rzecha”

Rzeszowski AKF laureatem ogólnopolskiego konkursu na film amatorski

Działający od kilku lat przy Domu Kultury WSK w Rzeszowie amatorski klub filmowy „Rzech” zanotował na swoim koncie kolejny sukces. Jest nim zwycięstwo na XI Ogólnopolskim Konkursie Filmu Amatorskiego w Gdańsku pierwszego miejsca w dziale filmów oświatowych. Miejsce to i nagrodę 5 tys. zł przyznano filmowi „Przyrządy składane” zrealizowanemu przez zespół w składzie: JERZY OLMA — reżyser i współautor scenariusza, inż. KRZYSZTOF MAGRYŚ — współautor scenariusza, TADEUSZ PIOTROWSKI — zdjęcia i BRONISŁAW DURDA — montaż.

Ambitnym filmowcem z WSK, który ma już poza sobą kilka zrealizowanych filmów, w tym kolorową średniometrażówkę o Bieszczadach składamy serdeczne gratulacje, życzymy dalszych sukcesów oraz wytrwałości w niełatwej ale pięknej pracy. (w. sz.)



Innsbruck — miejscowość klimatyczna w Alpach Austriackich (Tyrol) żyje zbliżającymi się Igrzyskami Olimpijskimi. W tych dniach otwarty został most dla autostrady łączącej NRF z Włochami i przebiegającej przez Innsbruck. Most zawieszony jest na wysokości przeszło 100 m nad doliną, przez którą płynie rzeka Sill. Budowa autostrady została zakończona w związku ze zbliżającymi się Igrzyskami Olimpijskimi.

Nowości literatury społeczno-ekonomicznej

Z uznaniem czytelników spotkała się wydawana przez „Książkę i Wiedzę” seria — „Rozmawiany o gospodarce”. Pierwsze dwa tomy poświęcone były problematyce wewnętrzno-gospodarczej Polski. W wydanych ostatnio tomie II — „NASI SASIEDZI” omówione są zagadnienia gospodarcze Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii i Węgier. Bardzo ciekawe informacje zawiera rozdział: „Kraje RWPG w ujęciu” oraz „O działalności RWPG”.

W najbliższym czasie ukazać się kolejne tomy. Tom IV — „Skarby i ludzie. Wielkie obiekty inwestycyjne”. Tom V — „O funkcjonowaniu gospodarki narodowej”. Tom VI — „Rozmowy o gospodarce światowej” (dwie części).

LSW wspólnie z PWRiL wydały monograficzną pracę Bolesława Struśka — „ROLNICTWO EUROPEJSKIE KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH”. Książka zawiera analizę warunków socjalistycznej przebudowy wsi oraz sam przebieg tego procesu w europejskich krajach demokracji ludowej.

Autor pominął jednak problematykę rolnictwa polskiego. Szczególna uwaga w pracy została zwrócona na następujące zagadnienia:

- związek przemian w całości gospodarki narodowej z przemianami w rolnictwie,
 - wpływ socjalistycznej przebudowy wsi na kształtowanie się produkcji rolniczej,
 - złożoność procesu socjalistycznej przebudowy wsi obejmującego przemiany w stosunkach społecznych produkcji, w sferach wytwórczych rolnictwa, przemiany społeczne itp.
- „Istotną potrzebą — pisze autor — bliższego i głębszego zaintrygowania się z rolnictwem krajów socjalistycznych, a z rolnictwem europejskich krajów demokracji ludowej w szczególności — jest rozwijająca się współpraca gospodarcza krajów socjalistycznych w ramach RWPG.
- Znajomość problemów ekonomicznych rolnictwa krajów, z którymi Polska znajduje się w jednym systemie gospodarczym nie może być zważona do niewielkiego kręgu specjalistów.
- Książka niniejsza może więc być pomocna i dla tych wszystkich, którzy biorą bezpośredni lub pośredni udział w jego realizacji na odcinku produkcji rolnej”.
- ZETKA

Na zdjęciu: Dylizans, który był pierwszym wehikulem pocztowym kursującym przez Europę, inauguruje supernowoczesny most dla supernowoczesnej autostrady. CAF

Modrzew z kraju wschodzącego słońca

Na Podkarpaciu występują stanowiska modrzewia, jedne z nielicznych w kraju. W Barwinku na Duklijszczyźnie rośnie modrzew polski, co zasługuje tym bardziej na uwagę, iż jest to jego stanowisko rodzime. Objęto je ochroną przyrody, tworząc rezerwat.

W okolicy Leska w kompleksach lasów zwanych „Malinki” i „Gruska” rośnie modrzew japoński! Drzewka, posadzone w okresie międzywojennym, rozwijają się doskonale mimo ostrzejszego niż w Japonii klimatu. Z kraju wschodzącego słońca sprawdził je Krasicki. Naszym zda-

niem przynajmniej jedno z tych stanowisk warto objąć ochroną przyrody. (m)

Ze świata filmu

Mikołaj Kriuczko znany aktor radziecki, pamiętny z wielu filmów wojennych (ostatnio oglądaliśmy go w roli generała w filmie „Ballada o żołnierzu” i w roli myśliwego Tietierina w filmie „Sąd”) gra obecnie postać budowniczego gazociągu „Przyjaźń” w filmie realizowanym przez wytwórnię „Armen-film”. Kriuczko ma na swoim koncie ponad 70 ról w różnych filmach,

Włoski reżyser Hugo Grigoiretti zrealizował film fantastyczny „Omikron” o tajemniczym przybytku z planety Ultra, który będąc bezcielesnym obiera sobie za siedzibę ciało robotnika fabryki samochodów i przeżywa wiele przygód. W roli gościa z kosmosu wystąpił Renato Salvatore.

Znana nam z „Nocy sylwestrowej” i „Gwiaździstego biletu” aktorka radziecka Ludmiła Gurczenko gra jedną z głównych ról komedii sportowej „Poskramiacze rowerów” nakręconej obecnie w Tallinie. Reżyserem filmu jest Julij Kur

Wystawa fotografii Z. POSTĘPSKIEGO

W niedzielę 24 bm. w salach Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie otwarta została wystawa fotografii ZDZISŁAWA POSTĘPSKIEGO.

Wystawa jest przeglądem dorobku popularnego rzeszowskiego fotografa (współpracownika „Widnokręgu”) ze szczególnym uwzględnieniem jego ulubionych tematów: Bieszczadów oraz pięknych zabytkowych budowli w naszym województwie. (w. sz.)

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne nr S/21 z dnia 16 września 1954 r. wraz z zezwoleniem na zakup papieru światłoczułego oraz zaświadczenie rejestracyjne nr S/18-23 z dnia 16 września 1954 r. wraz z zezwoleniem na zakup matryc woskowych i kalki hektograficznej wydane przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sanoku dla Sanockiej Fabryki Wagonów w Sanoku. Znalazca proszony jest o zwrot dokumentów do Działu Administracji Sanockiej Fabryki Autobusów w Sanoku. K-2378/3

PRZETARGI

K-2374/1. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo Budowlane w Jaśle ogłasza przetarg nieograniczony na wywóz ziemi (spulchnionej) w Jaśle, przy ul. Igielnej w ilości około 250 m sześć. na odległość do 1 km. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 5 grudnia br. w Dziale Zaop. Rynek 12 w zalakowanych kopertach z adnotacją „Oferta”.

K-2371/3. Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkanio-wej w Tarnobrzegu, plac Targowy 4 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w terminie do dnia 31 grudnia 1963 r. a) instalacji ciepłych urządzeń i wentylacji na kwotę 106,230 zł, b) instalacji elektrycznych na kwotę 51,328 zł, c) instalacji wod. kan. i c. o. na kwotę 38,579 zł w Salonie pralniczym w bloku przy ul. Sienkiewicza 4. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 30 listopada 1963 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 grudnia 1963 r. w biurze Zakładu, przy czym Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub skorygowania ilości albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Dokumentacja wraz z kosztorysami jest wyłożona do wglądu w biurze Zakładu od 26 listopada 1963 r. do 30 listopada 1963 roku w godzinach od 8 do 10.

POWIATOWA SPÓLDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH OBORNIKI WLKP., ul. Czarnkowska 13, tel. 377

przyjmuje do wykonania prace z zakresu

czyszczenia kotłów parowych

wszystkich typów

Termin wykonania:
pow. ogrzewalna do 50 m kw. 2-5 dni
pow. ogrzewalna do 80 m kw. 5-6 dni
pow. ogrzewalna do 100 m kw. 6-8 dni

Przyjmujemy zlecenia na rok bieżący i przyszły, w interesie zleceńodawców leży wcześniejsze zgłoszenie robót co zapewni terminowe wykonanie prac zleconych. K-2377/1.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

PODZIĘKOWANIE. Panu dr Gócalowi Ordynatorowi Oddziału Chirurgicznego, panu dr Chorażykiewiczowi Ordynatorowi Oddziału Wewnętrznego Szpitala Powiatowego w Przemyślu oraz całemu personelowi wymienionemu oddziałowi za troskliwą i bezinteresowną opiekę w czasie leczenia oca naszego Józefa Pazowskiego ta droga serdeczne podziękowanie składają córki i syn. Pg-2652/L.

DWA pokoje, kuchnię, spiżarnię w Strzyżowie zamienię na mniejsze lub garsoniere w Rzeszowie. Władysław: Rzeszów, Żygmuntowska 18 m. 22, po godz. 15. G-2444/L.

POMOC (starsza) do dziecka przyjmie natychmiast. Rzeszów, Jagiellońska 5/5 II p. G-2446/L.

PANIENKA po kursie trzyzjęs-kim damskim — potrzebna. Oferty pisemne; Biuro Ogłoszeń — Rzeszów pod „Potrzebna”. G-2447/L.

WAPNO palone dostarcza wagonami „Wapiennik” Kraków, Pod-wale 3, m. 8. K-2017/20.

SPRZEDAM szary nowy dom murowany, po kupnie wolny oraz 77 arów ziemi (pół ogrodu). Władysław: Stefania Wilusz, Niegłowice, pow. Jasto. Pg-2667/2.

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Porębach Dynarskich pow. Kolbuszowa na nazwisko Stefan Majewski. G-2445/L.

ZIAJA Władysław zgubił dowód rejestracyjny nr RF 827 oraz zgłoszenie na ciągnik „Ursus” C-45 wydane przez Wydział Komunikacji Prez PRN w Łańcucie. Pg-2633/L.

BURAS Antoni zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Zakłady Metalowe w Nowej Dębie. Pg-2654/L.

JANCZAK Janina zgubiła legitymację ubezpieczeniową nr 26671 wydaną przez Zakłady Jajczarskie w Sanoku. Pg-2651/L.

ZGUBIONO prawo jazdy kat. amatorskiej nr 0615/58 wraz z wkładką oraz dowodem rejestracyjnym nr RM-0746 wydaną przez Wydział Komunikacji w Sanoku. Pg-2650/L.

ZGUBIONO świadectwo Zasadniczej Szkoły Odzieżowej w Ty-czynie na nazwisko Stanisława Korca urodzona 26 stycznia 1944 roku, zamieszkała w Borku Starym nr 382, pow. Rzeszów. G-2442/L.

UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczętę: Zakłady Młynarsko Paszarskie Przemysłu Terenowego w Rzeszowie, Rynek 25 tel. 47-71. Magazyn. K-2373/L.

OSM w Rzeszowie unieważnia zagubiony dowód rejestracyjny na samochód marki „Warszawa” nr rej. RA-0371, wydany przez Prezydium MRN w Rzeszowie. K-2378/L.

ZGUBIONO zezwolenie na zakup papieru światłoczułego nr S17 wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Stalo wej Woli dla Warsztatów Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Stalowej Woli. K-2375/L.



Wtorek
26 listopada

TEATR
niedzienny

ODCZYTY
Jan Matejko — wykład II —
mgr T. Żurawska — Muzeum,
ul. 3 Maja — godz. 18

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Przemie-
niło z wiatrem (USA 1. 14)
godz. 15.30, 19.30, APOLLO
(ul. 3 Maja) — Rozwód po
włosku (wł. 1. 18) godz. 15.45,
18, 20.15, GOPLANA (Staro-
mieście) — Czerwone berety
(pol. 1. 16) godz. 17, 19, ME-
WA (ul. Dąbrowskiego) —
nieczynne, PRZODOWNIK (ul.
Pstrowskiego) — Kolorowe
melodie (USA 1. 10) godz. 17,
Kozacy (rad. 1. 14) godz. 19,
SWIT (ul. Langiewicza) —
Biały obłok (czes. 1. 12) godz.
17, 18, WDK (ul. Okrzei) —
Mandacik proze (wł. 1. 16)
godz. 15.45, 18, 20.15.

RADIO

Program I
Program dnia: 5.40 15.05
Wiadomości: 5.00 8.00 7.00
12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
8.45 Przebieg tygodnia 8.50
Z mojej kieszki 9.00 Dla ki-
-IV — aud. pt. „Raz, dwa,
wdech, wydech” 9.40 Dla
przedszkoli: „O tym jak Ma-
ciek z wiatrem walczył” 11.00
„Wolny rynek” — opow. 11.50
„Rodzice a dziecko” 12.30 Ra-
diowy przegląd młodzieżowy
13.00 Dla dzieci starszych —
„Odwiedziny u Czukowskie-
go” 14.00 „Radio-problemy”
15.10 Aud. dla uczniów: „I w
chłodnicy było gorąco” 15.30
Z życia Związku Radzieckie-
go 16.35 Program młodzieżowy
17.05 „List z Polski” 17.25
„Pogromca burzy” — odc.
pow. 17.45 „Pieć minut o wy-
chowaniu” 17.50 Publicystyka
międzynarodowa 18.00 Kurs
nauki języka rosyjskiego 20.30
Teatr PR — słuch. wg pow.
Balzaka pt. „Gobseck” 22.40
Gra Zespół: „Albatros”.

Program II
Program dnia: 6.17 13.40
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30
8.25 16.00 19.00 21.00 23.50
7.00 Gra Orkiestra Mandol-
nistów 8.15 Kurs nauki języka
angielskiego 8.45 Pogodne me-
lodie 8.50 Publicystyka mi-
ędzynarodowa 10.00 „Klub 90”
11.40 Ekonomiczny problem
tygodnia 12.50 „My i nasze
dzieci” 14.45 Białkna szta-
feta 15.30 Dla dzieci —
odc. pow. „Wakacje z du-
chami” 16.05 „Aktor i wspo-
mnienie” 17.45 Recital organo-
wy 18.50 Uniwersytet Radiowy
19.30 Kalendarz kulturalny
22.10 Uniwersytet Radiowy
22.25 Melodie taneczne.
Rozgłoszenia Rzeszowska PR
6.15 „Radny a sprawy rol-
ne” — aud. dla wsi 16.05
„Głos na Redakcja Muzycz-
na” 16.35 Rep. dśw. na tematy
społeczne 16.50 Wiadomości
ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program TV
Warszawa
16.40 Program dnia 16.45
„Warszawskie rozmaitości”
17.00 Dziennik 17.05 Dla dzieci
— „W królestwie Skarbnika”
17.40 „Bryza” 18.10 „Mongolia”
18.40 „Podróż po świecie” 19.30
Koncert mistrzów baletu ra-
dzieckiego 19.30 Ciekawostki
matematyczne 19.50 „Dobra-
noc” 20.00 Dziennik 20.30
„Lot” (I i II) — film telewi-
zyjny 21.20 „Piosenka studia
nam umila” 21.50 Dyskusja
na tematy krajowe.
Katowice
16.50 „Telewizja Katowice
informuje”.

Co najczęściej czytamy?

W okresie jesienno - zimowym obserwuje się większe za-
interesowanie czytelnictwem. Ostatnio Wojewódzka i Miejska
Bibliotekę Publiczną w Rzeszowie odwiedza codziennie
kilkuset czytelników, którzy wypożyczają około 500 książek.
W chwili obecnej z biblioteki korzysta ponad 6 tys. miesz-
kańców Rzeszowa i okolicznych miejscowości, czyli prawie
o tysiąc czytelników więcej niż w roku ubiegłym. W bież.
roku czytelnicy wypożyczyli z tej biblioteki ponad 112 tys.
książek, z czego około 90 tys. stanowi beletrystyka. Najwięk-
szym powodzeniem cieszą się powieści historyczne, obyczaj-
we, wojenne, przygodowe i „kryminały”, zarówno autorów
polskich, jak i obcych. Czytelnicy chętnie wypożyczają rów-
nież książki popularnonaukowe z różnych dziedzin wiedzy,
m. in. techniczne, archeologiczne, przyrodnicze itp.

Księgozbiór biblioteki w bież. roku powiększył się o 4 tys.
nowych tytułów z literatury pięknej i popularnonaukowej.
Obecnie biblioteka dysponuje 50 tys. książek.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszo-
wie w bież. roku uruchomiła nowe placówki biblioteczne
na terenie miasta. Ostatnio została otwarta filia bibliote-
czna z wolnym dostępem do książek przy ul. Czackiego.
Jest ona nowoczesnie urządzona, m. in. są oddzielne wypo-
życzalnie i czytelnia dla dorosłych i dzieci. Księgozbiór skła-
da się z najnowszych tytułów, których jest około 10 tys. O-
becnie w naszym mieście jest już 5 takich placówek bi-
bliotecznych, z których korzysta ponad 3,5 tys. czytelników.
Ponadto w bież. roku zorganizowano nowe punkty
biblioteczne — w Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
przy ul. Langiewicza, w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie
Geodezyjnym Gospodarki Komunalnej, Narodowym Banku
Polskim i „Motozbycie”. Placówki te wypożyczają książki
w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rze-
szowie dla pracowników tych przedsiębiorstw. W naszym
mieście jest 9 takich punktów bibliotecznych, z których
korzysta około 500 czytelników. (zj)



Wytwórnia
Sprzętu Po-
siecznego w
Rzeszowie jest
producentem
wirówek do
miodu. Zakład
odczuwa dot-
kliwie brak
magazynu. Dla-
tego też wirów-
ki składa się
w hali produk-
cyjnej, co
stwarza dodat-
kowe trudno-
ści.

Fot.
M. KOPEC

Harcerskie spotkanie

Z inicjatywy Miejskiej i
Powiatowej Rady Przyjaciół
Harcerstwa — Komenda Hufca ZHP w Rze-
szowie zorganizowała o-
statnio spotkanie z nauczy-
cielami — opiekunami
drużyn harcerskich i zu-
chowych. Spotkanie odbyło
się w ramach obchodów
związanych z Dniem Nau-
czyciela. Komendant Hufca
zapoznał zebranych z do-
robbiem drużyn i aktual-
nymi zadaniami podejmowa-
nymi przez harcerzy. Na

wyróżnienie zasługują dru-
żyny ZHP przy Technikum
Mechaniczno - Elektrycz-
nym w Rzeszowie i wiejska
w Białej, które wy-
kazują dużą sprawność w
realizacji zadań organiza-
cyjnych i podejmowanych
czynów społecznych. Głos
zabierali również sekretar-
z KM PZPR — zarzem
przewodniczący Miejskiej
Rady Przyjaciół Harcer-
stwa — tow. Bronisław
Błażej, sekretarz KP PZPR
i przewodniczący Pow. Ra-
dy PH — tow. Stanisław
Wołoszyn oraz inspektor
szkolny — tow. Wojciech
Wiśniewski. Zebrani w
przyjaźliwej rozmowie
przy szklance kawy po-
dzielili się swymi doświad-
czeniami w pracy.

W liście wysłanym do
I sekretarza KW PZPR,
przewodniczącego Woj.
Rady Przyjaciół Har-
cerstwa — tow. Władysław
Kruczka zebrani
zobowiązali się do
wzmocnienia wysiłków w
pracy nad kształtowa-
niem ideowych postaw
młodzieży, dalszym roz-
wojem organizacji i w
popularyzacji dorobku
Polskiej Ludowej. (j. s.)

MIEJSKIE Przedsiębior-
stwo Oczyszczania w
Rzeszowie opracowało
plan akcji zimowej 1963/64,
który został już zatwier-
dzony przez komisję por-
ządku publicznego Miejs-
kiej Rady Narodowej. MPO
przygotowało już sprzęt me-
chaniczny do odśnieżania i
walki z gołoledzią. W bież.
roku przedsiębiorstwo dyspo-
nuje 5 plugami odśnieżnymi
(będą one doczeplane do sa-

Zimowe przygotowania

mochodów „Star”), 2 spycha-
czami ciężkimi, przystosowa-
nymi do odśnieżania tras wy-
lotowych, 2 ładowarkami i 35
samochodami ciężarowymi do
wywożenia śniegu. Ponadto w
bież. roku zakupiono 1 od-
śnieżarkę produkcji szwedz-
kiej, która mechanicznie zgarnia
i usuwa śnieg z ulic. O-
prócz tego zmagazynowano
już 600 m sześć. piasku na
placu składowym przy ul.
Rejtana, tj. o 150 m sześć.
więcej niż w roku ubiegłym.
Do rozwożenia piasku przy-
stosowano 7 samochodów. Nie
zapomniano także o sprzęcie
podstawowym, m. in. zakupi-
ono jeszcze 200 łopat i 150
kilofów. (zj)

Interesujące posiedzenie lekarskie

Sekcja Internistów PTL i
Polskie Towarzystwo Gine-
kologiczne Oddział w Rze-
szowie organizuje 27 bm. w sa-
li kolumnowej WRN w Rze-
szowie o godz. 11 posiedze-
nie lekarskie z następującym
porządkiem.
Dr med. Tadeusz Zaczek —
Wybrane aspekty prognety-
czne i metagenetyczne w oc-
enie zdrowia dziecka i matki.
**Dr med. Zbigniew Oster-
czy** — Współczesne poglądy
na zespoły polekowe.
**Dr med. Władysław Wizi-
mirski** — Uboczne działanie
preparatów złota w przebie-
gu leczenia gośćca postępują-
cego.



Na półkach księgarskich

Stawiński Julian: Twain Mark.
Wiedza Powszechna. Seria „Pro-
file”
Książka Juliana Stawińskiego
jest próbą popularnej monogra-
fii, obejmującej życie i twórczość
jednego z najpoważniejszych pi-
sarzy amerykańskich. Autor
przedstawia Marka Twaina na tle
wszechstronnie i interesująco o-
pisanego życia Stanów Zjedno-
czonych w drugiej połowie XIX
i pierwszych latach XX wieku,
odnajdując w książkach pisarza
wierny obraz tej niedawnej, a tak
już zamierającej epoki.

Zakłady Przetwó-
stwa Owocowo - Wa-
rzywnego w Rzeszo-
wie pracują na „peł-
nych obrotach”. Na
zdjęciu: napełnianie
słoików przetworami
owocowymi.

Fot. M. KOPEC

A inni?

Jak dotychczas do ak-
cji zadrzewiania przystą-
pili tylko pracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa
Gospodarki Komunalnej Zie-
leni Miejskiej w Rzeszowie,
natomiast zakłady pracy nie
wykonują podjętych zobowią-
zań. Pracownicy MPGK w
bież. miesiącu zasadzili ponad
2 tys. krzewów ozdobnych
(forzycje, jaśminy, śniegulicz-
ki, pigwy i inne) w parkach i
na zieleniach, m. in. w Ol-
szynkach nad Wisłokiem, pla-
cu Zwycięstwa, przy ul.
Pstrowskiego i w parku przy
ul. Pułaskiego. Do końca bież.
roku planuje się zasadzić na
kwiatnikach i wzdłuż ulic
jeszcze ponad 2 tys. róż ni-
skopiętnych i krzaczastych o-
raz kilkaset drzew ozdob-
nych, jak świerki i klony sre-
brzyste, kasztany, akacje, ci-
sy itp.
Do akcji zadrzewiania mi-
asta powinny się włączyć rów-
nież zakłady pracy i szkoły. (zj)

Surowe kary na chuliganów

Kolegium karno-administracyj-
ne przy Prezydium MRN w Rze-
szowie rozpatrywało ostatnio
kilką spraw dotyczących wyczo-
nów chuligańskich. Jak wynika
z orzeczeń sądu — kolegium
nie pobbłaża chuliganom i pija-
kom.

18-letni Janusz Krata, zam. w
Rzeszowie przy ul. Świerczew-
skiego 23, ukarany został za
wybryki chuligańskie w stanie
nietrzeźwym grzywną w kwocie
3 tys. zł.
31-letni Kazimierz Rzepka,
zam. przy placu Wolności 163,
za podobne wyczyny skazany zo-
stał na 3 miesiące aresztu. Nato-
miast 26-letni Władysław Barnat,
zam. w Strazowie, za zakłócenie
porządku publicznego w stanie
nietrzeźwym, ukarany został
grzywną w kwocie 2 tys. zł.
Warto nadmienić, że od paź-
dziernika br. kolegium wymie-
rzyło różnym pijakom i chulig-
anom kary grzywny na łączną
kwotę 35 tys. zł. (j)

TELEFON 43-58

NIETYPOWI

Niektórzy mężczyźni (nie-
typowi pod względem wzro-
stu) mają wiele kłopotu z ku-
pnem garnituru czy spodni. W
sklepiach nie ma zwykle od-
dziewy dla „wielkoludów”
mających ponad 180 cm wzro-
stu. Skazani są oni na sycie
garniturów u krawca, co o-
czywiście kosztuje znacznie
drożej. A nie każdego prze-
cież stać na większe wydatki.
„Nietypowym” powinien więc
pośpieszyć z pomocą handel.
W Rzeszowie można by dla
nich otworzyć specjalny sklep
z odzieżą, lub przynajmniej
jeden dział, w którejś z ist-
niejących placówek handlo-
wych. Tego rodzaju rozwią-
zanie na pewno spotkałoby
się z aprobatą zainteresowa-
nych.

BRAK MLEKA

W sklepie spożywczym przy
ul. Krakusa (Pobitno) jesz-
cze w lecie można było ku-
pić mleko. Jednak od pew-
nego czasu dostawy mleka do
tego sklepu zostały wstrzy-
mane. Musimy więc chodzić
aż do centrum miasta. Dla
nas, mieszkańcy Pobitna,
jest to bardzo niedogodne ze
względów na dużą odległość.
Prosimy więc o interwencję
w tej sprawie. Może wtedy
handel pójdzie nam na rękę
i mleko znowu będzie dostar-
czane do sklepu.

CIEMNO

Niedawno wprowadziłam
się z całą rodziną do nowego
domu przy ul. Zajączek 2a.
Niestety, nie mogę korzystać
z takiego dobrodziejstwa XX
wieku, jakim jest światło
elektryczne, gdyż dom nie jest
jeszcze podłączony do linii. W
tej sprawie zwracałam się do
Zakładu Energetycznego w

Rzeszowie. Pewnego razu
przyszli nawet mechanicy, ale
(po jakiejś sprzeczce z są-
siadką) odeszli nie podłączy-
wszy światła. Choć interwenio-
wałam w dyrekcji zakładu,
mechanicy więcej się nie po-
kazali. Mimo że słup z pod-
łączoną linią niskiego napię-
cia stoi na mojej działce, dom
w którym mieszkam, tonie
nocą w ciemnościach.

ANONIMY

Do „telefonu 43-58”, jak i
do innych działów naszej re-
dakcji często nadchodzą listy
bez nazwisk i adresów ich
autorów. W związku z tym in-
formujemy, że listy anonimowe
nie są brane pod uwagę,
ani też nie są załatwiane.
Jednocześnie wyjaśniamy, że
na życzenie autorów listów,
nazwiska piszących do redak-
cji, zachowane są wyłącznie
do naszej wiadomości.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje
Wydawnictwo Prasowe „No-
winy Rzeszowskie” — RSW
„Prasa”. Redaguje kolegium.
Adres redakcji: Rzeszów, ul.
Zeromskiego 5. TELEFONY:
centrala 2056, 2057, redaktor na-
czelny 4775, z-ca redaktora
naczelnego, dział wydawniczy,
administracja 4610, dział inf.
4558, dział finansowy 4658, re-
dakcja nocna 5017. Sekretarza
redakcji i wszystkie działy łącz-
czy centrala. Oddziały redak-
cji: Krosno, ul. Nowości 12,
tel. 499, Przemysł, ul. Waryn-
skiego 15, tel. 2700, Tarno-
brzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel.
294, Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
— tel. 4652.
Wszelkich informacji w spr-
awie warunków prenumeraty
udzielają placówki „Ruchu”
i Poczty. Cena prenumeraty
miesięcznej — zł 12.50, kwart-
alnej — zł 37.50, rocznej —
zł 150.
Druk: Rzesz. Zakł. Graficzne
R-1

ŚLADEM KRYTYKI

„MOTOZBYT” ROZSZERZYŁ USŁUGI

Po ukazaniu się naszej krytycz-
nej notki rzeszowski „Motozbyt”
rozszerzył swoje usługi. Zakupił
on sprężarkę i inne przyrządy
potrzebne do zmiany ogumienia
samochodów i motocykli. Z usług
tych klientów korzystają już od 20
listopada br. Wykonuje je pracow-
nik tzw. stacji obsługi zerowej,
znajdującej się w przedsiębior-
stwie.

GOŁĘBIE WYSZŁY CAŁO

W związku z artykułem kry-
tycznym pt. „Wiele hałasu o nic”
Miejski Zarząd Budynków Miesz-
kalnych w Rzeszowie wyjaśnia,
że w myśl regulaminu porządku
domowego, stanowiącego załącz-
nik do okólnika ministra gospo-
darki komunalnej z 6 kwietnia
1957 r., hodowanie gołębi poczt-
owych wymaga zezwolenia pre-
zydium rady narodowej. Gołębie
ob. Ferdynanda Strzyżowskiego
są zarejestrowane w Polskim
Związku Hodowców Gołębi Poczt-
owych. Ponadto hodowla ta jest
zatwierdzona przez Wydział
Spraw Wewnętrznych Prez. MRN
w Rzeszowie. Pozytywną opinię
w tej sprawie wydała także Miejska

Stacja Sanitarno-Epidemiolo-
giczna. Stwierdziła ona, że stan
sanitarny na strychu domu nie
budzi żadnych zastrzeżeń. Nie
ma więc podstaw do likwidacji
hodowli gołębi.

URZĄD POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNY WYJAŚNIA

W odpowiedzi na notatkę pt.
„Pocztowa innowacja”, Urząd
Pocztowo-Telekomunikacyjny Rze-
szów 2 wyjaśnia, że nie zarządzał
zmiany w doręczaniu i odbiorze
paczek awizowanych. Niepozosta-
wanie tych paczek w urzędzie
pocztowym przy ul. Czackiego na-
stąpiło na skutek zatrudnienia w
tym rejonie innego doręczyciela,
który nie został odpowiednio po-
informowany.

Jednakże po ukazaniu się notat-
ki, paczki ponownie są zostawiane
w urzędzie pocztowym przy ul.
Czackiego. Mieszkańcy ul. O-
bronców Stalingradu i innych nie
będą musieli chodzić aż na ul. As-
nyka.

KONIEC KŁOPOTÓW ZMOTORYZOWANYCH

W związku z notatką pt. „Kłopo-
ty zmotoryzowanych” zamieszco-

ną w dniu 23 października br.,
Wydział Komunikacji Prezydium
Miejskiej Rady Narodowej w Rze-
szowie informuje nas, że zalecił
Wydziałowi Gospodarki Komu-
nalnej usunięcie znaków zakazu-
jących wjazd na plac targowy.
Jednocześnie wyznaczono miejsce
dla postoiu motocykli. Ostatnio
ustawione znaki pozwalają już na
wjazd i postój pojazdów samocho-
dowych na placu targowym.

WZMOŻONY NADZÓR SANITARNY

Państwowy Inspektor Sanitar-
ny dla miasta i powiatu Rze-
szów zawiadomił nas, że w związku
z notatką zamieszczoną w
dniu 12 bm. zwrócił się zgodnie
z obowiązującymi przepisami, do
Komendy Miejskiej Milicji Oby-
watelskiej o wzmocnienie nadzoru
sanitarno-porządkowego w dziel-
nicy Staromieście. Przeprowa-
dzona tu inspekcja wykazała, że
w rejonie Zakładów Mięsnych
wozacy pozostawiają różne odpa-
dy. Jeśli tego rodzaju przypadki
jeszcze się powtórzą, winni zo-
staną ukarani.

Jednocześnie wzmocniony zosta-
nie nadzór ze strony inspektora
sanitarnego i powiatowego leka-
rza weterynarii.

(kl)